Nr 151 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 7 Lipca 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru **20 groszy**

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 157.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.452.

Francja w obliczu doniosłych rozstrzygnięć

Kraków, 5 lipca.

W czwartek ubiegły Briand rozmawiał w kuluarach parlamentu z gronem posłów. Nadszedł Tardieu i przystanął. Briand powitał go słowami:

— Więc we wtorek postanowił kochany pan kolega obalić rząd!

— Nie koniecznie we wtorek, **może to nastąpić także i w czwartek!** — odpowiedział Tardieu.

Po wymianie takich ironicznych uprzejmości, obaj politycy usunęli się w nyżę okna i radzili tam nad czemś długo i poważnie, jak przystało szefowi rządu i wodzowi opozycji.

Jest już bowiem rzeczą uznaną, że dziesiąty gabinet Brianda nie udał się i że **pomysł duumwiratu: Briand—Caillaux nie da się urzeczywistnić.** Briand nie zgadza się na zamiar Caillaux użycia metalowego zapasu Banku w celu stabilizacji waluty. Ogromna zaś większość parlamentu nie zgadza się **ani na podwyższenie podatków ani na zaciągnięcie pożyczki w Ameryce.** To ostatnie nie podoba się dlatego, ponieważ warunkiem nowej pożyczki w Ameryce jest **ratyfikacja układu waszyngtońskiego** w sprawie spłaty długów wojennych. Większość zaś parlamentu odmawia tej ratyfikacji, ponieważ układ nie zawiera t. zw. »klauzuli bezpieczeństwa«, tj. nie zastrzega, że zobowiązania Francji wobec Ameryki utrzymują się w mocy tylko o tyle, **o ile Niemcy wykonują ściśle plan Dawesa.** Większość parlamentu francuskiego obawia się, że bez tej klauzuli mogłaby snadno wytworzyć się sytuacja, w której Niemcy przestaliby płacić odszkodowania według planu Dawesa, a Francja mimo to musiałaby dalej płacić swoje długi w Ameryce. Wyszłoby wtedy na to, że za straty wojenne płaciłaby jedynie zwycięska Francja, a nie zwyciężone Niemcy.

Na tle tych wszystkich różnic **rośnie też silne opozycja przeciw obecnemu rządowi Brianda,** tem niebezpieczniejsza, że między samym Briandem a Caillaux niema — jak się rzekło — dostatecznej harmonji. Jutro, we wtorek rozpocznie się wielka debata finansowa w parlamencie. Będzie to zarazem odroczony w ubiegłą środę atak opozycji, na której wodza wysunął się Tardieu.

Położenie jest bardzo zawikłane, jeżeli nie wręcz beznadziejne. Stało się jasnem, że **obecny parlament nie potrafi rozwiązać trudności,** które spiętrzyły się przed Francją. Co gorsza niema wcale nadziei, aby parlament następny okazał się pod tym względem sprawniejszym.

Parlament, chcąc zabezpieczyć się przed przedwczesnem rozwiązaniem, **sabotuje projekt nowej ordynacji wyborczej,** marynując go w komisji. Wiadomo zaś powszechnie, że nowy parlament, wybrany na podstawie dotychczasowej ordynacji, byłby tak samo niezdolny do pracy jak obecny.

Rozwój stosunków we Francji doprowadził do tego punktu, w którym zasadnicze kwestje i główne trudności przedstawiają się bardzo prosto, ale dlatego właśnie wydają się niezmiernie skomplikowanemi. Spadającą w przepaść walutę francuską i finanse państwowe można uratować tylko trzema sposobami:

a) przez **częściową konfiskatę majątków,** której domagają się socjaliści, która jednak sprzeciwia się najgłębszym uczuciom znacznej większości społeczeństwa i której oprócz rewolucyjnego i terorystycznego żaden inny rząd nie potrafiłby przeprowadzić;

b) przez **nałożenie nowych podatków i obciążenie niemi zarówno rzesz robotniczych,** które do tej pory prawie żadnych bezpośrednich podatków nie płacą, jak **włościan,** których obciążenie podatkowe jest minimalne. Ale na to nie zgodzą się za żadną cenę socjaliści i radykali, którzy mogliby w tej sprawie ustąpić tylko przed terorem w rodzaju faszystowskiego;

c) przez **redukcję odsetek,** płaconych przez państwo **od długów wewnętrznych** przynajmniej o połowę. Na zapłatę tych procentów z 37 miljardowego budżetu Francji idzie 22 miljardy. Zredukowanie ich o połowę dałoby państwu jakieś dziesięć miljardów rocznie na cele amortyzacji tych najbardziej dokuczliwych długów. Ale ten prosty środek jest właśnie najtrudniejszym, ponieważ godzi on w całą psychologję rentjera, którym każdy Francuz jest w jakimś stopniu.

Tak więc okazuje się, że im jakiś środek sanacji jest prostszym i pewniejszym, tem mniej możliwym jest on do praktycznego zastosowania. Każdy bowiem natrafia na nieprzezwyciężone trudności w psychologji już to prawicy już to lewicy społecznej, jak pierwsze dwa, lub wogóle całości społeczeństwa, jak trzeci. To też słuszność mają ci, którzy twierdzą, że obecny kryzys francuski nie jest w gruncie rzeczy ani politycznym ani gospodarczym, lecz **psychologiczno-moralnym.** Istotnie idzie tu o przezwyciężenie psychologji masy francuskiej, która czuje się zwycięzką, gdy w rzeczywistości ekonomicznie wojnę przegrała, tudzież o uzdolnienie jej do poniesienia rzeczywistych ofiar majątkowych na rzecz państwa.

Kwestja odsetek od ogromnego długu wewnętrznego, które rujnują każdy budżet państwowy, może być związana **tylko przez redukcję albo przez inflację.** Redukcji sprzeciwia się psychologja rentjerska, inflacji psychologja zwycięzców.

Uwikłana w tych sprzecznościach polityczna myśl francuska gubi się coraz chętniej w marzeniach o jakimś **przewrocie i dyktaturze,** któraby w jakimś punkcie koło zaczarowane rozcięła. Marzenia te mają jednak tę słabą stronę, że gdy jedni wyobrażają sobie dyktaturę, która będzie konfiskowała majątku, to drudzy główny jej cel upatrują właśnie w zabezpieczeniu tych majątków...

Grunt polityczny we Francji stał się wskutek tego grząskim i niepewnym, że Briand mógł słusznie przed kilku dniami powiedzieć, iż wytworzyła się sytuacja, w której »dokonać przewrotu jest o wiele łatwiej, niż go **nie** dokonać«.

Briand jednak, który według słów Clemenceau nic nie wie, ale wszystko rozumie«, nie chce iść na taki przewrót, ponieważ rozumie doskonale jego bezcelowość. Woli on ciągle na nowo apelować do zdrowego rozumu Francuzów i uparcie w tym kierunku ponawiać próby, niż iść na hazardy, które nie mogą nic przynieść, a bardzo wiele muszą kosztować.

Jest jednak bardzo niepewnem, czy Briandowi uda się długo utrzymanie się na tej linji rozsądku i rozwagi. Nagła burza może go zmieść w każdej chwili. A wówczas stary sztukmistrz pojedzie do swego majątczku, aby z wędką w ręku siedzieć godzinami nad rzeczką i wracać z próżną siatką do domu. Francja zaś może znaleźć się w wirze różnych prób i wysiłków heroicznych, które położenie jej finansowe mogą jeszcze bardziej pogorszyć. **(s-i).**

Gwarancja stabilizacji franka za zmiany w planie Dawesa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 5 lipca. Koła zbliżone do Banku angielskiego, podają, że **plan stabilizacji franka francuskiego** został już ostatecznie opracowany. Plan ten stanowi **nienaruszalną całość** a stabilizacja ma być dokonana w 3 etapach: 1) w **tymczsowej stabilizacji,** podczas której Bank Francuski musi zwiększyć swój zapas złota, 2) **utrzymania kursu przy pomocy innych banków,** 3) **zalegalizowania już przeprowadzonych poczynań.** Instytucją wykonawczą planu ma być **Bank Francuski.**

Prezes Bangu Angielskiego, **Norman,** amerykańskiego Feedral-Reserve-Bank, **Strong,** i prezes Banku Rzeczy niemieckiej, **Schacht, zdecydowali się zagwaarntować stabilizację franka francuskiego pod warunkiem, poczynienia pewnych zmian w planie Dawesa.**

O międzynarodową kontrolę wydobywania węgla

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kolonja, 5 lipca. »Koelnische Zeitung« zamieszcza **wywiad z przywódcą górników angielskich, Hodgesem.** Hodges jest zdania, że **gospodarka węglowa musi być uregulowana na terenie międzynarodowym,** mianowicie powinna istnieć **międzynarodowa kontrola wydobywania węgla we wszystkich krajach.**

Nowe wrzenie w Hiszpanji

Madryt, 5 lipca (AW). **Sytuacja w Hiszpanji staje się coraz to poważniejszą. Niezadowolenie w sferach wojskowych** z aresztowań popularnych generałów, dokonywanych z polecenia Primo de Rivery, **doprowadziło poza Walencją od szeregu dalszych jeszcze ekscesów wojskowych.** Rząd nie jest w stanie we wszystkich wypadkach odpowiednio reagować, wpływy bowiem jego na dowódców poszczególnych garnizonów nie są dostateczne.

Donoszą z wielu miast, jak z Sewilli, Malagi i Barcelony, że **odbyły się tam przeciwrządowe demonstracje, których wojsko nie chciało rozpędzać.**

Najbardziej obawia się rząd **powrotu wojsk z Maroka, wśród których zwolennicy rewolty posiadają przeważające wpływy.** Mimo rządowej kontroli ustanowionej nad wszystkiemi drukarniami, rozrzucane są po całym kraju w tysiącach egzemplarzy **odezwy, wzywające do obalenia Primo de Rivery.** Zachodzi podejrzenie, iż odezwy te drukowane są we Francji.

Parlament angielski odrzucił wniosek nieufności dla rządu

Londy, 5 lipca (AW). **Izba gmin, obradująca nad wnioskiem Partji Pracy, wyrażającej votum nieufności dla rządu, odrzuciła dziś wniosek ten znaczną większością głosów.**

Konserwatyści głosowali **za odrzuceniem** wniosku. Natomiast wniosek sam był poparty przez **Labour Party i grupę liberałów.** Wniosek był uzasadniany stanowiskiem rządu angielskiego w czasie ostatniego strajku jego **akcją medjacyjną,** która w opinji lewicy prowadzona była stronniczo na **korzyść przemysłowców.**

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Anglji

Londyn, 5 lipca (PAT). Wniosek rządowy o **przedłużenie na miesiąc stanu wyjątkowego został** przyjęty przez Izbę gmin 244 głosami przeciwko 82.

Propaganda komunistyczna we Włoszech

Rzym, 5 lipca (PAT). »Piccolo« donosi o **wykryciu komunistycznej organizacji propagandowej,** działającej w Rzymie i Italji środkowej. Podczas rewizji w mieszkaniu deputowanego Malinneliego znaleziono obszerny materjał propagandowy. W związku z tem dokonano licznych aresztowań.

Dalsze aresztowania w Turcji

Angora, 5 lipca (PAT). W ostatnich dniach dokonano znowu **licznych aresztowań.** Między innemi aresztowano **b. ministra spraw zagranicznych Achmeda Nechimiego i b. przewodniczącego Izby, Halila.**

Konfiskata majątków kościelnych w Meksyku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 5 lipca. Rząd meksykański **przeprowadza konfiskatę majątków kościelnych.** Księża, wypełniający obowiązki kościelne, podlegają karom. Pismom katolickim zabroniono krytykowania tych zarządzeń.

Antybolszewicka akcja w Chinach

Londyn, 5 lipca (PAT). »United Presse« donosi z Pekinu, że wynikiem narad Czang Tso Lina z marszałkiem Wu Pei Fu jest decyzja w kierunku **energicznego postępowania przeciw rządowi Kantonu,** który stoi pod wpływem bolszewickim. Wu Pei Fu wydał już swoim żołnierzom odpowiednie rozkazy.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

Neudorf, 5 lipca (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych spadł tu samolot niemiecki z trzema podróżnymi. 2 pasażerów zostało ciężko rannych, jeden lekko.

Zlot Sokołów w Pradze

Praga, 5 lipca.

Dnia 3 bm. rozpoczęły się specjalne 4-dniowe uroczystości 8-go zlotu sokolskiego, który rozmiarami swemi przewyższył wszystkie dotychczasowe. Specjalnie wybudowano stadjon o rozmiarach 300 m. na 250, który obliczony jest na 150 tys. ludzi. Zarząd Sokoła rozlokował w Pradze 100 tys. osób, nie licząc licznych specjalnych delegacyj miast i rządów.

Miasto, zwłaszcza śródmieście, bogato udekorowane sztandarami wszystkich państw europejskich. Z dworca przez plac Wacława ustawiono dwa rzędy wysokich łuków ze sztandarami i girlandami.

Wśród obcych delegacyj należy na pierwszem miejscu wymienić wyprawę wojsk jugosłowiańskich, złożoną z 400 osób w pełnem uzbrojeniu rozmaitych formacyj lądowych i morskich, z adjutantem króla Aleksandra i trzema generałami na czele, oraz delegację rządu królestwa S. H. S. w składzie czterech ministrów. Na zaproszenie prezydenta Masaryka przybędzie również książę rumuński Mikołaj.

W ramach zlotu odbędzie się również kongres lig czechosłowacko-jugosłowiańskich, mających za zadanie pogłębienie stosunków kulturalnych pomiędzy obu narodami. W ćwiczeniach na stadjonie weźmie udział 54 tysięcy mężczyzn i kobiet.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Praga, 5 lipca. Na uroczystości sokole przybył tu ks. Mikołaj rumuński, powitany na dworcu przez ministra Benesza i oficjalnych reprezentantów. Ks. Mikołaj zamieszkał na zamku, jako gość prezydenta Massaryka.

ZWIĄZEK SOKOŁÓW SŁOWIAŃSKICH.

Praga, 5 lipca. (PAT). Ukonstytuował się tutaj **Związek sokolstwa słowiańskiego** z siedzibą w Pradze. Na prezesa powołany został dr Scheiner (Czechosłowacja), na wiceprezesów **Zamoyski** (Polska) i **Galgu** (Jugosławja).

Praga, 5 lipca. (PAT). Uczestnicy wyprawy polskiej wojskowej szkoły gimnastycznej pod dowództwem podpułk. Osmolskiego złożyli wczoraj w obecności attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Pradaze podpułk. sztabu generalnego Bigo, wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieniec złożyła również delegacja miasta **Warszawy.**

Praga, 5 lipca. (PAT). Ćwiczenia zlotowe Sokołów odbywały się pod ulewnym deszczem, który zamienił boisko w szereg kałuż. Pomimo tego publiczność wytrwała do końca. Ogółem przyglądało się popisom 150.000 osób. Między innemi prezydent Massaryk, cały rząd, ciało dyplomatyczne, liczne delegacje obcych rządów, wojsko, miast i t. d. Podczas zawodów wypuszczono 5.000 gołębi pocztowych, które do wszystkich zakątków krajów zaniosą wiadomość o zlocie.

ALEKSANDER DROZDOW

UKRZYŻOWANIE

(Przełożył z języka rosyjskiego Kazimierz Downar).

(Ciąg dalszy)

I oto nowa włócznia, która już miała na sobie zaschniętą, czarną krew, uderzyła go w plecy, wbijając się w samo serce. Leżąc, otulony w prześcieradło, płakał lepkiemi i ciężkiemi łzami starca, klejącemi mu policzki, usta, brodę.

Lecz życie kkroczyło naprzód. W srebrzystych uderzeniach kieszonkowego zegarka, leżącego na stoliku, zdawało się że słychać kroki męczennicy- historji. A cóż teraz może on zrobić zużyty, sześćdziesięcioletni starzec, który utopił całe swe życie w książkach i rękopisach, cóż znaczy on przy niej — osiwiałej stuleciami i omywającej swe włosy we łzach i krwi pokoleń?

Łkając jak dziecko, uspokajał się. Rozpływał się obraz Rosji, pod prześcieradłem było mu duszno, muchy łaziły z góry głupio i leniwie, a Golubow spędzał je pstrykaniem paznogcia o płótno.

Chciał przypomnieć sobie całe życie swe, lub chociażby najwięcej jasne i pamiętne chwile, tak jakby już miał umierać, jakby zaraz oto miano go kłaść do trumny. Lecz wyszkolony wdrożony w pracę jego umysł wspominał historyczne chwile ostatnich lat i filozoficzno-polityczne teorje, których był twórcą. Zdawało się, że w zwojach jego mózgu utkwiły, jak kolce krzewu, daty kongresów, wojen, pojedyńczych bitew, urodzin i zgonów wybitnych ludzi, daty i liczby jego naukowych teoryj, dnie wyjścia w świat jego książek. Myśli, dotychczas płynące swobodnie w komórkach mózgu, zaczęły się zatrzymywać i grzęznąć w tych datach i tylko je przywracać pamięci.

Pozostałe, całe życie, było wobec nich jakby zagubioną, zarzuconą gdzieś błahostką, której jednak teraz szkoda mu było i żal.

Golubow pierwszy raz uczuł, że jest przesycony książkowością od stóp do końca łysiny, że na duszy jego grubą warstwą osiadł pył bibljotek, że on cały przesiąknął zapachem starych książkowych okładek, pergaminem i zabrudzonym, zadrukowanym papierem.

I takim to będąc, wyszedł na spotkanie żywym i głodnym tłumom, takim stanął wśród wzburzonego ludu, aby kierować rewolucją, nabrzmiałą od grozy i ciężarną od krwi, jakby jaką starą, posłuszną, ślepą szkapą. Chwytał go za gardło jakiś cierpki paroksyzm śmiechu, drwin nad sobą samym, nad swemi towarzyszami z gabinetu ministrów, którzy nic również nie znali oprócz książek i swych wygórowanych ambicyj.

Życie, życie. Ono kroczy teraz z rozmachem i szeroko, tam, gdzie czarne, ugorne pola nawozem pachną i aromatem świeżo zoranych czarnych grud wilgotnej ziemi, tam, gdzie świergot i pieśni ptaków słychać wśród ciemnych lasów, tam, gdzie chłopi potnieją przy pracy i walą swe baby żylastą, włochatą pięścią, gdzie kłaniają się w pas przed bizantyjskiemi obrazami, zapalając Bogu pięciogroszowe świeczki, gdzie teraz mordują ziemian, włokąc ich trupy za włosy po tych samych schodach dworów, na które jeszcze wczoraj nie mieli wchodzić.

Życie teraz zmienione i inne. Ono poszło również i tam, gdzie wśród szalonych, wężowych wirów rzemienia i turkotu kół rozpędowych, pod sklepieniami wyjących, jęczących i zgrzytających fabryk, słaniają się, jak cienie, ludzie nigdy nienajedzeni, niewyspani, zaczynający swoje dni przy gwizdkach fabrycznych i kończący je w śmierdzących dziurach, piwiarniach, w brudnych pokoikach groszowych ulicznic, sprzedających chwilową rozkosz a wraz z nią choroby za dwa lub trzy ruble.

Życie wstępuje teraz i na swą arenę wypycha miljony czarnych, nieznanych i tępych postaci, które jacyś szatani przesycają i zaczadzają agitacją, obietnicami komunistycznego raju, taniej nienawiści do spokojnych starców w sutannach, do koronek i lakierowanych półbucików i do tego nieszkodliwego, rosyjskiego Boga, którego Ruś od wieków witała srebrzystemi, spiżowemi głosami dzwonów. Witała go codzień od dawnych, dawnych czasów począwszy kiedy to jaśnie oświecony książę Włodzimierz zanurzył swe ogromne ciało w niebieską, przejrzystą wodę Dniepru.

Oni zaś, nowy rewolucyjny, rosyjski rząd, Golubow z towarzyszami oślepiająco wielcy i zaślepiająco rozumni, wyszli i stanęli przed narodem, mówiąc: „Wierzcie, Rosja — to my, to, co wy macie, od pastwisk poczynając do prostytutek, to nie Rosja, a gnój, łgarstwo, śmiecie i brud, gdyż cóż się mogło z nawozu carskiego, czy bolszewickiego narodzić, jak nie robactwo".

— Życie, życie — myślał Golubow z czołem pokrytem chłodnym potem, oblany nim na całem ciele. Otóż tem jest życie, że mój syn rodzony, ojciec mego wnuka, barczysty i krępy Konrad, prowadzi teraz te czerwone bandy na miasto, przeciw swemu ojcu, ministrowi upadłego rządu. W tem również jest życie. A myśmy żyli spokojnie, podle, śpiewaliśmy fałszywe melodje i śpiewaliśmy źle, jak ludzie bez słuchu i bez głosu. Lecz ty przebaczycz nam, wielka męczennico-historjo i niewzruszonem piórem nakreślisz stronnice męki i cierpień Rosji.

Mocny hałas i stuk kolbami o frontowe drzwi przerwał bieg jego myśli. Natusia z otwartemi szeroko, przestraszonemi oczyma, z talją kart w ręku, zatrzymała się we drzwiach gabinetu.

Dziadziu! Słyszysz, stukają do nas!

Golubow wyciągnął swą głowę z pod prześcieradła, długo i obojętnie słuchał.

Dziadziu, dziadziu, co to takiego? Otwierać czy nie, dziadziu?

On nagle rozgniewał się strasznie, zupełnie jak starzec, odymając górną wargę. Wszyscy boją się „czegoś", nie mogą pojąć najważniejszej rzeczy, że już przepadło wszystko, pilnują jego życia, jak kanarka w klatce.

Otwieraj! W tej chwili otwierać! Zaraz, w tej sekundzie otwierać!

Dziaduniu kochany, przecież to bolszewicy!

Golubow złożył swe pulchne dłonie na kolanach, pokiwał głową, jakby mu żal było Natusi, że tak nic nie rozumie. Cicho, objaśniając jakby małemu dziecki, mówił: To po mnie przyszli. Nie chowałem się, nie uciekałem, nie wstydziłem się i nie wstydzę mojej przeszłości. Oto i przyszli po mnie. Otwórz im drzwi i powiedz, że zaraz się ubiorę. —

II.

Weszli ludzie, uzbrojeni w karabiny, poobwieszani płóciennemi patrontaszami, przerzuconemi przez plecy, w których matowo błyszczały główki jeszcze nie wystrzelonych naboi. Byli ożywieni, hałaśliwi, ordynarni i spluwali na podłogę, na dywan, a stojący z brzegu trzasnął kolbą o siedzenie krzesła, łamiąc je i wypychając w nim dziurę.

Zachrypły, zły głos krzyczał tak, że rozlegało się po całem mieszkaniu:

— Uciekł? Schował się? Znajdziemy!

Co wy z nim zrobicie? On starzec — szeptała Natusia, ze wstrętem chowając ręce za plecy, bojąc się żołnierzy i nienawidząc ich straszną nienawiścią, która zebrała się w jej sercu już dawno, jeszcze przedtem, nim ich zobaczyła i górowała teraz nawet nad uczuciem strachu. On nawet nie myślał się chować.

— Kto u was starszy, panowie?

— Panowie uciekli, zostali towarzysze. Co to z nią gadać, hajda za mną!

— Ja idę — przemówił suchym, ostrym głosem Golubow z gabinetu. — I proszę was o zachowanie spokoju, widzicie, że w tym domu jest kobieta.

(C. d. n.)

Obchód święta amerykańskiego

W sobotę po południu odbyło się komisyjne zamurowanie u szczytu kopca Kościuszki ziemi z różnych pobojowisk amerykańskich, na których działał Kościuszko. Ziemie te złożono z odpowiednim protokółem, a z zewnątrz umieszczono tablicę pamiątkową, z następującym napisem:

»W tem miejscu złożono ziemię z pobojowisk w Ameryce na dowód wspomnienia udziału Tadeusza Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 150-letnią rocznicę jej ogłoszenia. Dnia 4 lipca 1926 r.«.

Właściwe uroczystości odbyły się wczoraj. Rozpoczęło je o godz. 10 rano nabożeństwo w kaplicy przy Kopcu Kościuszki, odprawione w obecności przybyłego z Warszawy na obchód krakowski reprezentanta Stanów Zjedn., sekretarza poselstwa amerykańskiego p. Stanleya, dalej wojewody krakowskiego p. Darowskiego, członków prezydjum miasta, reprezentantów wojskowości, różnych władz i urzędów, oraz członków krak. Ymca. Przed kaplicą gromadziła się tłumnie publiczność. Podczas nabożeństwa celebrans ks. Pilchowski wygłosił okolicznościowe przemówienie a chór »Echa« odśpiewał szereg pieśni.

Po nabożeństwie uczestnicy zebrali się na dziedzińcu, u stóp kopca, przybranym zielenią, gdzie stanęła kompanja honorowa 5 p. saperów. z muzyką wojskową. Na ścieżce, wiodącej na kopiec, urządzono trybunę, z której przemówił pierwszy prof. dr Kellyl, Amerykanin, przebywający na studjach w Polsce, podnosząc działalność Kościuszki w walkach niepodległościowych Ameryki i składając życzenie, aby Polska i Ameryka coraz bardziej zacieśniały łączące je idealne węzły, aż do chwili, gdy wszystkie narody złączą się dla sprawy pokoju, sprawiedliwości i ludzkości.

Przemówienie to, przyjmowane żywemi oklaskami, tłómaczył na język polski prof. Dyboski, który następnie w krótkiem przemówieniu wskazał na rolę Ameryki na rzecz Polski w czasie wojny i podniósł momenty łączące obecnie oba narody, jak działalność Ymca i akcja fundacji Kościuszkowskiej.

Wreszcie prezydent miasta p. **Rolle** w przemówieniu podziękował prof. Kellemu za sprowadzenie do nas z pobojowisk amerykańskich ziemi, która będzie cenną dla nas relikwią i wzniósł okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych.

Po tych przemówieniach nastąpiło odsłonięcie na szczycie kopca tablicy pamiątkowej, pod którą umieszczono ziemie z Ameryki i protokół jej złożenia. W chwili odsłonięcia orkiestra odegrała hymn narodowy amerykański i polski, a równocześnie rozległy się strzały armatnie.

Uroczystość zakończyła się defiladą wojskową.

TEKST RROTOKÓŁU

Złożony wraz z ziemią protokół aktu uroczystości, opiewa:

»Działo się w stołecznem, królewskiem mieście Krakowie Rzeczypospolitej Polskiej dnia czwartego lipca, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego szóstego, w setną pięćdziesiętą rocznicę podpisania ogłoszenia Niepodległości Stanów w Ameryce a zarazem w takąż rocznicę udziału Tadeusza Kościuszki w walce o niepodległość obywateli amerykańskich. Ku uczczeniu pamięci tych rocznic i na znak wdzięczności obywateli Stanów Zjednoczonych dla Tadeusza Kościuszki, walczącego o niepodległość Stanów amerykańskich, a potem w swojej ojczyźnie o wolność Narodu Polskiego, obywatele amerykańscy za inicjatywą sekretarza generalnego »Synów Rewolucji amerykańskiej« Franka B. Steelsa, historyka T. Julien Silsby ze »Stowarzyszenia Massachusettes Synów Rewolucji amerykańskiej« i prof. Erica P. Kelly'ego — przysłali ziemię z obozów warownych, wzniesionych przez Tadeusza Kościuszkę, »inżyniora pułkownika w armji Stanów Zjednoczonych, zaciągnionej ku obronie wolności amerykańskiej i ku odpieraniu wszelkiej wrogiej napaści na tę wolność«.

Ziemia pochodzi: 1) z West Point, gdzie T. Kościuszko wybudował fortyfikacje i zaprojektował umieszczenie Akademji wojskowej, przysłana przez porucznika Carlisle Allan porfesora Akademji wojskowej w West Point; 2) z Yorktown, z fortu wzniesionego przez T. Kościuszkę, przysłana przez »Stowarzyszenie Pobojowiska w Yorktown (Yorktown Battlefield Association) i przez »Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej« (National Society Sons of the American Revolution); 3) z Saratoga, w której to miejscowości T. Kościuszko obrał stanowisko Amerykanów i ufortyfikował, ziemia przysłana przez »Stowarzyszenie Pobojowiska w Saratoga« (Saratoga Battlefield Association) i przez »Narodowe Stowarzyszenie Synów Rewolucji amerykańskiej« (National Society Sons of the American Revolution); 4) z fortu Old Star, Fort z Greenwood, South Carolina, który zbudowano pod kierunkiem inżynierów amerykańskich i T. Kościuszki, przysłana przez »Oddział Kościuszki Córek Rewolucji amerykańskiej« (Kościuszko Chapter Daughters o fthe American Revolution). 5) Ziemia przysłana przez »Kapitułę Kościuszki — córkę amerykańskiej Rewolucji« Greenwood pod Carolina Stany Zjed. m. półn. z okopu, który T. Kościuszko wyrysował i pomógł wybudować na starym forcie gwiaździstym 96 — Greenwood.

Ziemie te, złożone razem w skrzyneczce z dołączeniem tego dokumentu umieszczono pod szczytem Mogiły, wzniesionej przez Naród Tadeuszowi Kościuszce, bohaterowi o wolność Polski, staraniem Zarządu stoł. król. miasta Krakowa, komitetu opieki Mogiły Kościuszki, Towarzystwa miłośników historji i zabytków miasta Krakowa w obecności swych przedstawicieli i przedstawicieli władz, instytucyj i Towarzystw krakowskich, którzy na świadectwo i ku pamięci podpisy własnoręcznie położyli«.

Protokół powyższy podpisali członkowie Prezydjum miasta oraz Komitetu.



POMNIK CHOPINA W WARSZAWIE.
Rycina powyższa przedstawia ukończony obecnie w Paryżu pomnik Chopina, dzieło Szymanowskiego, który niebawem odbierze dla Warszawy delegacja polska.

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 lipca (PAT). Wczoraj w południe w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Na akademję przybył Prezydent Rzeczypospolitej **Mościcki**, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu z prezesem rady ministrów **Bartlem** na czele, ks. kard. **Kakowski**, poseł Stanów Zjednoczonych **Stetson** i wiele osobistości świata politycznego, naukowego, literatury i sztuki.

Akademję zagaił prezes rady miejskiej senator **Baliński**, składając hołd narodowi amerykańskiemu i podkreślając uczucia Polaków, żywione względem tego narodu już w zaraniu jego niepodległego istnienia. W zakończeniu sen. Baliński wzniósł okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych. Zebrani na Akademji powstali z miejsc i po wysłuchaniu narodowego hymnu amerykańskiego zgotowano burzliwą owację posłowi Stanów Zjednoczonych Stetsonowi.

Z kolei zabrał głos prof. **H. Mościcki**, który dał historyczny przegląd stosunków polsko-amerykańskich.

Po tem przemówieniu prezes komitetu obchodu p. **Kotnowski** zdał sprawozdanie z działalności komitetu. Staraniem tego komitetu wybite zostały medale pamiątkowe. Jeden egzemplarz takiego medalu, wykonanego w złocie, będzie wręczony narodowi amerykańskiemu. Pozatem skompletowano około 100 albumów z podpisami przeszło 5 miljonów Polaków, składających hołd Ameryce.

Po przemówieniu p. Kotnowskiego orkiestra powtórnie odegrała hymn amerykański, poczem rozległy się ponownie okrzyki na cześć St. Zjednoczonych.

W odpowiedzi na owacje zabrał głos poseł **Stetson**, wyrażając uczucia wdzięczności Ameryki za dowody sympatji ze strony Polski. — Przemówienie swoje p. Stetson zakończył okrzykiem na cześć Polski, poczem odegrano polski hymn narodowy.

Po zakończeniu przemówień prezes Kotnowski wręczył medal pamiątkowy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz p. Stetsonowi, który następnie w otoczeniu komitetu obchodu i przedstawicieli władz przeszedł na balkon ratuszu, skąd przyjął defiladę oddziałów wojskowych, policji, strzelców, sokołów, harcerzy oraz szkół męskich i żeńskich. Defiladzie przypatrywały się liczne tłumy publiczności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lipca. Złoty medal pamiątkowy zawiezie specjalna delegacja do Ameryki, gdzie go wręczy prezydentowi Coolidge. Delegacja ta zawiezie przeszło 100 tomów podpisów na adaresie narodu polskiego do narodu amerykańskiego. Wśród zebranych około 5 miljonów podpisów, jest 16.000 podpisów uczniów szkół średnich i 20.000 uczniów szkół ludowych.

OBCHODY W KRAJU.

W dniu wczorajszym odbyły się również uroczystości ku czci święta amerykańskiego w Katowicach, Poznaniu, Lwowie i w szeregu innych miast w kraju.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

Z Paryża donoszą:

Pociąg pośpieszny Le Havre—Paryż wykoleił się w odległości 25 klm. od Paryża obok miejscowości Acheres. Zabitych zostało 17 osób, zaś 97 rannych.

O katastrafie podają następujące szczgóły:

Pociąg jechał z szybkością 90 km. na godzinę podczas gwałtownej burzy. Przy ostrym skręcie lokomotywa, jako też następne wagony wyleciały z szyn. Pomoc nodeszła dopiero wtedy, gdy kilku z podróżnych udało się do dworca w Acheres, położonego o 800 metrów od miejsca katastrofy, skąd natychmiast wysłano pociąg ratowniczy, który przewiózł wszystkich rannych do Paryża. Ciało maszynisty znaleziono, jako zdeformowaną masę, zginął również kierownik pociągu. Wśród zabitych znajdują się dwa niemowlęta. Liczba zabitych wynosi 18 osób, zaś 97 jest cięko rannych.

Wiedeń, 5 lipca (PAT). »Der Morgen« donosi z Paryża: Wczoraj najechały na siebie w miejscowości Vigneux, obok Paryża, dwa pociągi osobowe. 10 podróżnych zostało zranionych.

Katastrofal..e oberwanie chmury pod Berlinem

(Telegram Iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 5 lipca. Wczoraj **w okolicy Berlina** nastąpiło **katastrofalne oberwanie chmury. Drogi zostały zrujnowane, zbiory w polach** zniszczone. W okolicy Waltersdorffe Schleusse **zawaliły się mury pewnej restauracji. Zginęło 13 kobiet i dzieci, a przeszło 100 osób jest rannych.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 5 lipca. Podczas zawalenia się murów domu na stoku pagórka w Woltersdorff, wśród 100 rannych jest **przeszło 40 osób ciężko rannych.**

Ulewa uniemożliwiła odbycie się wyścigów konnych w Hoppegarten.

KRONIKA

Kraków, 5 lipca.

Przyjazd prof. Kemmerera

W sobotę wieczorem w towarzystwie małżonki i ośmiu najbliższych współpracowników pociągiem pospiesznym z Paryża przybył do Warszawy prof. Kemmerer.

Na dworcu powitali go przedstawiciele ministerstwa skarbu, spraw zagranicznych, oraz polsko-amerykańskiej Izby handlowej. Po powitaniu goście udali się do hotelu Europejskiego, gdzie zajęli przygotowane dla nich apartamenty. Licznie zebrana na dworcu publiczność wznosiła okrzyki na cześć Ameryki.

Pobyt prof. Kemmerera wraz z współpracownikami potrwa dwa tygodnie.

Zjazd delegatów Ligi Obrony Powietrzej Państwa

Z Warszawy donoszą:

Po dwudniowych, miejscami bardzo gorących obradach, zakończył się wczoraj zjazd delegatów komitetów województw L. O. P. P., któremu przewodniczył b. minister Kamieński. Zjazd doprowadził do wyjaśnienia zarzutów, jakie były wysuwane przeciw zarządowi głównym L. O. P. P., w rezultacie czego uchwalono ustępującemu zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum. Dokonano też wyborów naczelnej władzy Ligi.

Wśród zgłoszonych wniosków z nader sympatycznem przyjęciem spotkał się wniosek komitetu m. Warszawy, dotyczący połączenia Ligi z towarzystwem obrony przeciwgazowej. Jakkolwiek wobec braku quorum, sprawa ta nie mogłaby być ostatecznie załatwioną, jednak dano wyraz życzeniu, aby nowy zarząd przy opracowaniu zmian statutu wystąpił z odpowiednim wnioskiem na najbliższem ogólnem zgromadzeniu. Zgromadzenie to w związku z koniecznością uchwalenia statutu i budżetu Ligi ma się odbyć w terminie 3-miesięcznym.

Tragiczny zgon dyr. Chorzowa

Z Warszawy donoszą:

W ubiegłą sobotę wieczorem na Wiśle w okolicy Grudziądza uległa rozbiciu łódka żaglowa, w której znajdowali się dyrektor techniczny Chorzowa Zaleski i podp. Fanferko. — Podp. Fanferko zdołał dopłynąć do brzegu, natomiast dyrektor Zaleski w pobliżu brzegu rzeki znikł i więcej nie wypłynął. Poszukiwania dotąd pozostały bez skutku.

Wycieczka wioślarzy polskich do Gdańska

W dniu 10 bm. przybędzie do Gdańska wycieczka wioślarzy polskich wszystkich polskich klubów wioślarskich w Polsce. Celem przyjęcia tej wycieczki, w skład której wchodzi około 130 osób, zawiązał się w Gdańsku specjalny kommitet, złożony z przedstawicieli towarzystw i prasy polskiej.

Wielkie manewry angielskiej floty powietrznej

Z Londynu donoszą:

W sobotę w obecności królewskiej pary angielskiej i hiszpańskiej odbyły się w Hendon wielkie manewry floty powietrznej. W ćwiczeniach brało udział przeszło 200 samolotów różnych typów. Pomimo tak wielkiej liczby bardzo blisko siebie manewrujących aparatów wypadku żadnego nie było.

Dżuma w zatopionem mieści e

Z Meksyku donoszą:

Mimo przedsięwziętych przez rząd meksykański środków przeciwko epidemji, **wśród mieszkańców zatopionego do połowy miasta Leon, wybuchła dżuma.** Na dżumę zmarło już 250 osób.

W ROCZNICĘ WYMARSZU KADRÓWKI. Związek Strzelecki zawiadamia, iż wzorem lat ubiegłych odbędą się zawody marszowe drużyn Związku strzeleckiego na szlaku Kraków—Kielce, w 12-tą rocznicę wymarszu kadrówki, przy współudziale zgłoszonych drużyn pozazwiązkowych. — Dla zorganizowania tego obchodu komitet marszu szlakiem kadrówki zwołuje na dzień 8 bm. godz. 6 po południu pierwsze plenarne posiedzenie, które odbędzie się w sali obrad magistratu krakowskiego. Drużyny, pragnące wziąć udział w zawodach, mogą zasięgnąć informacyj w Związku strzeleckim (ulica Florjańska 53).

NOWE PRZEPISY POCZTOWE W SPRAWIE „PACZEK PILNYCH". Według wydanego rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu, mogą być nadawane paczki o wadze do 10 kg. o wartości lub pobraniu do 1.000 zł., w obrocie wewnętrznym, jako tak zwane „paczki pilne". W tym celu nadawca na paczce i na adresie ma umieścić napis: „Pilne". Opłata za taką pilną przesyłkę wynosi potrójną taryfową opłatę, a za paczkę pilną ochronną potrójną opłatę, ustaloną dla paczek ochronnych, oraz w obu wypadkach, o ile paczka nie jest adresowana „poste restante", osobną pojedynczą opłatę za pospieszne doręczenie. Paczki pilne będą przesyłane do miejsc przeznaczenia za pomocą pospiesznych połączeń pocztowych, a doręczane będą odbiorcom przez umyślnego posłańca bez pobierania jakichkolwiek opłat.

PRZESUNIĘCIE TERMINU. Uczniowie ostatnich klas szkół średnich, którzy skończyli 23 lata i nie mogą korzystać z dalszych ustawowych odroczeń, o ile wykażą się zaświadczeniami, wystawionemi przez dyrekcje średnich zakładów naukowych, że są uczniami ostatnich klas, otrzymają przesunięcie terminu wcielenia do szeregów do 1 lipca 1927 roku, jednak pod warunkiem złożenia w P. K. U. deklaracji o ubieganie się o służbę półtoraroczną niezwłocznie po ukończeniu średniego zakładu naukowego. Prośby będą przyjmować komendanci P. K. U. do 1 września b. r.

PROMOCJA. P. Adam Winiarski, urodzony w Rawie Ruskiej, członek redakcji „Il. Kurjera Codziennego", uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Z TARGU MIĘSNEGO. W czasie od 27 czerwca do 3 lipca spędzono na targi krakowskie 69 buhaji, 139 wołów, 322 krów, 134 jałówek, 665 cieląt, 636 sztuk nierogacizny. Ceny utrzymywały się mniej więcej na poziomie dotychczasowym. Ze spędzonych zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1854 sztuk na konsumcję innych gmin kraju 58.

W okresie powyższym spęd bydła rogatego był znacznie większy aniżeli w poprzednim, natomiast spęd nierogacizny zmalał. Jakość towaru przedstawiała się w następujący sposób: woły i buhaje posiadały najwyższą wartość rzeźną, krowy i jałówki gorszego gatunku, świnie bardzo dobre. Popyt na towar z powodu wyjazdu młodzieży na ferje wakacyjne, oraz wyjazdu wojska na manewry mniejszy.

SIEDEM DNI ARESZTU Z ZAMIANĄ NA GRZYWNĘ ZA ANTIPAŃSTWOWĄ MOWĘ. — W ubiegłą sobotę w okręgowym sądzie karnym w Krakowie zapadł wyrok przeciw drowi Bolesławowi Drobnerowi, przywódcy partji niezależnych socjalistów, **skazujący go na 7 dni aresztu z zamianą** na 70 złotych grzywny. Powodem oskarżenia było podburzające przemówienie, które dr Drobner wygłosił w dniu 8 listopada ubiegłego roku na cmentarzu rakowickim na obchodzie socjalistycznym przy grobie poległych robotników w zajściach listopadowych.

NAGŁY ZGON. Dzisiaj rano zmarł nagle przy pracy, prawdopodobnie na udar serca, Andrzej Precner, robotnik fabryki drutu w Krakowie.

NAJECHANY PRZEZ AUTO. Jachimowicz Ig., lat 14 liczący, najechany został w Borku Fałęckim przez auto osobowe niesprawdzonej marki i doznał ogólnych potłuczeń. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. P. Jakób Huber, wywiadowca policji śledczej, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej l. 7, zażył w zamiarze samobójczym kwasu siarkowego. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala św. Łazarza. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Niejaki Knapik Tadeusz, liczący lat 20, ze Skawiny, rzucił się w zamiarze samobójczym pod przejeżdżający wóz tramwajowy obok kościoła O. O. Dominikanów. Motorowy jednak w sam czas zatrzymał wóz i udaremnił dokonanie rozpaczliwego czynu, którego powodem było nieprzyjęcie Knapika do żadnego z krakowskich klasztorów.

OFIARA WISŁY. W dniu wczorajszym wyłowiono z Wisły obok klasztoru na Skałce zwłoki Kazimierza Gdańskiego, lat 17, zamieszkałego przy ulicy Piekarskiej 14, który utonął w czasie kąpieli. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Również wczoraj wyłowiono z Wisły obok stacji Niepołomice zwłoki 14-letniego chłopca bez ubrania. Tożsamości utopionego dotychczas nie stwierdzono.

ZGUBIŁA PERŁY. Spira Stefanja, zamieszkała przy ulicy Lubomirskich 23, zgubiła wczoraj trzy sznury pereł, wartości około 1.200 złotych.

KRADZIEŻE. Felakowi Włodzimierzowi, zamieszkałemu w Wierzbnie w powiecie wieluńskim, skradziono w pociągu na przestrzeni Krzeszowice Kraków, kosz z garderobą, wartości około 150 złotych.

Marji Smoter, zamieszkałej przy ulicy Strzeleckiej l. 11, skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i gotówkę, łącznej wartości około 500 złotych.

Aresztowano Moryca Wolkentreibera, lat 17, z Krakowa, za kradzież poziomek, wartości 20 złotych, na szkodę Jana Ciepieli z Bieńczyc.

„SEN NOCY LETNIEJ". Staraniem komisji gospodarczej Związku legjonistów w Krakowie odbyła się w sobotę zabawa towarzyska w ogrodzie Kasyna oficerskiego. Do tańców przygrywała ochoczo orkiestra pułku artylerji, przeplatając najnowsze tańce piosenkami legjonowemi. — Ogród Kasyna oficerskiego, efektownie przystrojony i oświetlony licznemi lampjonami — zwabił całą „wiarę" legjonistów, strzelców i zaproszonych gości z szerokich sfer naszego obywatelstwa. Na zabawie zjawiły się delegacje oficerów D. O. K. 5 z płk. Bernetem na czele, reprezentanci zarządu i komendy Związku strzeleckiego, przedstawiciele zrzeszeń społecznych, prasy i t. d. Szczerą i wesołą zabawę urozmaicały znakomite recytacje art. dram. p. L. Śniadeckiej i art. dram. p. L. Hauser-Ruszkowskiego. Zorganizowaniem tej doskonałej zabawy legjonowej zajęła się komisja gospodarcza Związku legjonistów pod kierunkiem członków zarządu: St. Wojtygi, H. Murzynowskiego i W. Sudoła.

OSTATNIE WYSTĘPY MOISSIEGO. Dzisiaj pożegna się z Krakowem Aleksander Moissi. Moissi gra dzisiaj Fedję w „Żywym trupie". Jutro dwudzieste powtórzenie „Świętej Joanny" z p. Zaklicką w roli tytułowej.

Zderzenie samolotów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 5 lipca. Koło Strasburga podczas ćwiczebnych lotów **zderzyły się dwa wojskowe samoloty.** Jeden z nich uległ **zupełnemu zdruzgotaniu, drugi, wielki samolot do rzucania bomb, spadł na ziemię, paląc się. Wszyscy lotnicy zginęli.**

Sejm rozpoczyna obrady nad zmianą konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 lipca. **Dzisiejsze posiedzenie** Sejmu, wyznaczone na godz. 3 popoł., **zawiera dwa sprawozdania komisyjne, jedno o projekcie noweli do ustawy notarjalnej,** drugie o projekcie ustawy, dotyczącej **zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w dolarach,** nadto cztery trzecie czytania projektów ustaw, mianowicie: **o szkołach akademickich, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o podatku od lokali i ustawy karnej skarbowej.**

Ponieważ chodzi przy tych punktach bądź **o odbycie głosowania,** bądź o sprawy bezsporne, dlatego **właściwy przedmiot posiedzenia** stanowi dopiero punkt 7 porządku obrad, mianowicie **pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej i uzupełniającej konstytucję Rzeczypospolitej. Rząd dziś nie zabierze głosu,** stanie się to ewentualnie jutro pod koniec dyskusji, która właściwie będzie litanją deklaracyj poszczególnych stronnictw, na które **odpowie minister sprawiedliwości.**

Minister ten będzie reprezentował rząd też na posiedzeniach komisji konstytucyjnej, która po odesłaniu od niej projektu podejmie nad nim bezzwłocznie obrady. Premjer Bartel w pełnej Izbie ma zamiar przemawiać **dopiero przy drugiem czytaniu.**

Ciężkie zadanie parlamentu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 5 lipca. Gabinet zbierze się dziś po południu na posiedzenie, celem **zajęcia stanowiska wobec sprawozdania rzeczoznawców,** zbadania spżecznych z niem ustaw finansowych Caillaux i **ustalenia taktyki rządu przed Izbą.**

»Echo de Paris« sądzi, że **rząd uzyska votum zaufania w sprawie dalszego prowadzenia rokowań w Londynie i Waszyngtonie,** celem przeprowadzenia planu rzeczoznawców, natomiast **nie postawi żądania pełnomocnictw.** — Rząd mimo to **ma otrzymać upoważnienie do swobodnego działania w sprawie stabilizacji** w jej szczegółach w drodze rozporządzeń, przyczem z jednej strony ma być ograniczony zasadniczemi postulatami planu rzeczoznawców, z drugiej strony postulatami, wysuniętemi w dyskusji finansowej Izby. Naturalnie wszystkie rozporządzenia będą musiały być później przedłożone parlamentowi do ratyfikacji.

»Excelsior« sądzi, że Izba musi się najpierw wypowiedzieć **zasadniczo co do stabilizacji** według projektu rzeczoznawców i za upoważnieniem rządu do jej przeprowadzenia. Dalej ma Izba na wniosek Caillaux wypowiedzieć się jasno co do: 1) technicznych warunków wstępnej stabilizacji, 2) **współpracy Banku Francuskiego i uruchomienia rezerw złota,** 3) warunków, na których mogą być uzyskane **zagraniczne pożyczki i kredyty, 4) ratyfikacji układu w Waszyngtonie** i późniejszego układu w Londynie, 5) reformy podatków, 6) nowego sposobu likwidowania długu bieżącego, 7) pełnomocnictw dla rządu.

Sądzą, że generalna dyskusja nad planem rzeczoznawców, w której **Tardieu zabierze głos dopiero przy końcu,** zakończy się w piątek lub sobotę, a dyskusja finansowa wogóle za 8—10 dni.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj, w poniedziałek, 5 bm., daje teatr „Qui pro Quo" drugą premjerę. Będzie nią rewja aktualna pod tytułem: „Hocki-Klocki". W tym programie ukaże się znakomita parodja opery Moniuszki „Halki" pod tytułem: „Dessous, przerobiona dla „Casino de Paris". Ponadto cała rewja „Hocki-Klocki" w dwunastu obrazach, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w ostatnim sezonie w Warszawie.

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. W czasach, kiedy twórczość dramatyczna polska pod względem nowości minimalne daje wyniki, szczerym poklaskiem powitać należy wszystkie usiłowania w tym kierunku. Wdzięczność należy się kierownictwu Zrzeszenia, że z taką starannością wystawiło ostatnią nowość J. Lasonia pod tytułem: „Lewa żona", graną dzisiaj, we wtorek, 6 bm., o godzinie 8 wieczorem, w której pp. Krajewska, Billiżanka, Chełmirska, Porembska, Galewska, Laszko, Zbucki, Puchalski, Brandt, Granowska, Bojnarowski, Biegalski i inni codziennie zbierają zasłużone oklaski.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 5 b. m.: „Żywy trup" (występ Al. Moissiego).

Wtorek, 6 b. m.: „Święta Joanna".

Zamknięcie uroczystości krakowskich ku czci Św. Franciszka z Assyżu

Drugi dzień uroczystości franciszkańskich w Krakowie, to jest sobotę, 3 bm., zakończyła uroczysta akademja ku czci św. Franciszka, która odbyła się w krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów. Program akademji wypełnił prolog, wygłoszony wierszem przez autora p. Pusłowskiego, produkcje chóru Cecyljańskiego, wiersz Kasprowicza: „Hymn do św. Franciszka", wygłoszony przez p. Konstantego Bujańskiego, odczyt p. dra M. Grafczyńskiej pod tytułem: „Św. Franciszek, jako źródło natchnienia w poezji i sztuce", oraz przemówienie p. K. H. Rostworowskiego, w którem mówca wskazał na konieczność walki o zbawienie dusz i wykorzenienie destruktywnych fermentów materjalizmu. Po akademji odbyły się we wszystkich kościołach franciszkańskich uroczyste nieszpory z kazaniami. Następnie odbył się koncert w krużgankach franciszkańskich i równocześnie w Domu Żołnierza przy ulicy Lubicz odegrano sztukę p. Szyjkowskiej pod tytułem: „Promienne postacie".

Wczoraj w trzecim z rzędu i ostatnim dniu uroczystości franciszkańskich odbyła się o godzinie 7 rano w kościele OO. Franciszkanów uroczysta msza święta, odprawiona przez ks. biskupa przemyskiego Nowaka. O godzinie 9 przybył do świątyni franciszkańskiej prymas Polski, ks. arcybiskup Hlond i dokonał poświęcenia sztandaru kongregacji męskiej III. Zakonu, poczem o godzinie 10 rozpoczęła się suma pontyfikalna, celebrowana przez ks. prymasa w asystencji licznego kleru świeckiego i zakonnego. W nabożeństwie wzięła udział kilkunastotysięczna rzesza wiernych, która wypełniła szczelnie kościół i przyległy plac Wszystkich Świętych. W czasie nabożeństwa ks. prymas udzielił wyższych święceń kapłańskich czternastu klerykom górnośląskim. Następnie O. Reiner-Gościński, gwardjan OO. Franciszkanów w Poznaniu, wygłosił kazanie na temat tajemnicy kultu św. Franciszka. Równocześnie z ambony wzniesionej na placu WW. Świętych, przemawiał do wiernych O. Florjan, gwardjan OO. Franciszkanów w Warszawie, kreśląc w słowach pięknych i głębokich życiorys św. Franciszka.

O godzinie 1 w starożytnym refektarzu klasztoru OO. Franciszkanów odbyło się uroczyste przyjęcie, w którem, prócz ks. prymasa Hlonda i ks. biskupa Nowaka, wzięli udział: wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle, wojewoda Kowalikowski, starosta krakowski dr Bał, starosta Staúkowski, generał Dziewanowski, komendant miast pułk. szt. gen. Augustyn, oraz liczny zastęp kleru.

Szereg toastów rozpoczął wojewoda Darowski na cześć prymasa, zwrócił się z gorącym apelem do duchowieństwa, by współdziałało z wskrzeszonem państwem polskiem w jego dążeniu do zajęcia mocarstwowego stanowiska. Ks. prymas w odpowiedzi wskazał, że naród polski winien się przedewszystkiem zjednoczyć i zapomnieć o byłych kordonach, przez zaborców stworzonych.

Prezydent miasta Rolle wzniósł toast na pomyślność OO. Franciszkanów.

O godzinie 3 prymas opuścił Kraków, udając się do Katowic, żegnany na dworcu przez reprezentantów władz świeckich i kościelnych.

Około godziny 4 na wawelskim dziedzińcu arkadowym odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie kongresu franciszkańskiego, na którem uchwalono rezolucje, które wzywają czcicieli św. Franciszka, by stali się pionierami odrodzenia moralnego i bronili każdej dobrej sprawy, szerząc ideje chrystjanizmu zarówno w życiu prywatnem, jak i społecznem. Po uchwaleniu rezolucyj, obrady kongresu zamknięto.

O godzinie 4.30 po południu po nieszporach w kościele OO. Bernardynów wyruszyła uroczysta procesja z relikwjami św. Franciszka. Procesję prowadził ks. biskup przemyski Nowak. Przeszła ona ulicami Podzamczem, Stradomiem, Kraszewskiego przed kościół OO. Kapucynów, stąd po odśpiewaniu hymnów przez chór Cecyljański udała się ul. Podwale i Dunajewskiego przed kościół Reformatów, a następnie ulicami św. Marka, Sławkowską, Rynkiem i Grodzką przyszła o zmierzchu już przed iluminowany wspaniale kościół OO. Franciszkanów. Tutaj chór Cecyljański odśpiewał słynne za granicą „Transitus", to jest szereg psalmów i hymnów ku czci św. Franciszka. Następnie po odśpiewaniu „Te Deum", ks. biskup Nowak od ołtarza na placu W. W. Świętych wzniesionego, udzielił wiernym arcypasterskiego błogosławieństwa i na tem zakończono uroczystości krakowskie.



»KRÓLOWA« TENNISA WRAZ ZE SWOIM OJCEM.

Z powodu »niełaski«, w jaką popadła Zuzanna Lenglen na turnieju w Wimbledon, ulubienicą entuzjastów tennisa wybrano »hiszpańską gwiazdę«, Lili d'Alvarez, której podobiznę podajemy.

Z kraju

BILANS STRAT PO WYPADKACH MAJOWYCH. Dokładne zestawienie szkód i strat, poniesionych przez różne instytucje miejskie w Warszawie w związku z przewrotem majowym, wykazuje 151.914 złotych. Są to straty bezpośrednie. — Prócz tego powstały straty pośrednie, których wysokość nie da się ustalić (pozbawienie kasy miejskiej wpływów z targowisk, z teatrów, z tramwajów i t. p.). W myśl orzeczenia rządowej komisji likwidacyjnej, magistrat uchwalił podać tej komisji tylko wykaz strat bezpośrednich.

SPRAWA HONOROWA. Z Warszawy donoszą: Wskutek ogłoszonego w swoim czasie artykułu posła Poniatowskiego pod tytułem: „Nietykalność nadużyć i jej wysokie gwarancje", b. kierownik ministerstwa reform rolnych, p. Józef Radwan, zażądał od autora tego listu satysfakcji honorowej. W ciągu postępowania honorowego przyszło do rozpatrzenia sprawy przez sąd obywatelski. Sąd ten wydał wyrok, w którym między innemi powiedziano:

„Udzielenie dymisji prezesowi Banku Rolnego, p. Wilkońskiemu, musiało zrobić wrażenie, że dymisja została udzielona, aby zapobiec wszechstronnemu wyświetleniu nadużyć przy sprzedaży majątku „Strzelce" i to mogło dać podstawę posłowi Poniatowskiemu do postawienia zarzutów. Sąd jednak na podstawie całokształtu sprawy przyszedł do przekonania, że p. Radwan, godząc się na udzielenie dymisji p. Wilkońskiemu, nie chciał bynajmniej gwarantować nadużycia, ale uległ zorganizowanemu przez sfery polityczne niezdrowemu naciskowi. Sprawa została uznana, jako honorowo załatwiona".

KONGRES BIBLJOTEKARZY W POLSCE. Z Pragi donoszą: Na ostatniem posiedzeniu międzynarodowego kongresu bibljotekarzy wyrażono życzenie, aby następny kongres bibljotekarzy i bibljofilów odbył się w Polsce.

GROŹBA STRAJKU WARSZAWSKICH TRAMWAJARZY. Z Warszawy donoszą: Pracownicy tramwajowi powzięli uchwałę, że o ile im nie zostanie wypłacona jednorazowo cała pensja za lipiec, rozpoczną strajk.

„PRZEGLĄD SPORTOWY". Z Warszawy donoszą nam: Dnia 8 bm. wyjdzie w zmienionej formie ilustrowany tygodnik sportowy pod nazwą „Przegląd Sportowy". Redaktorem naczelnym został znany poeta i sportowiec, autor zbioru poezyj pod tytułem: „Laur Olimpijski", p. P. Kazimierz Wierzyński.

NIEZWYKŁY POŁÓW WE WIŚLE. Wczoraj w południe robotnik Józef Ganort, kąpiąc się na tak zwanych Glinianakach w obrębie 22-go komisarjatu, natknął się w wodzie na paczkę, którą wydobył na brzeg i po otwarciu jej znalazł kilkanaście tysięcy sztuk 5-cio złotówek. Zawiadomiony komisarjat policji wydelegował st. wyw. Zielińskiego, który przeprowadził dochodzenia na miejscu i znalazł w wodzie kilkanaście innych paczek wagi kilkudziesięciu klg., zawierających fałszywe 5-złotówki. Policja prowadzi energiczne dalsze dochodzenia.

REDAKTOR „GAZETY POLICYJNEJ PRZED SĄDEM. Z Warszawy donoszą, że w związku z uchybieniami, jakie ujawnione zostały w swoim czasie w wydawnictwie „Gazety Policyjnej", wdrożono śledztwo sądowe przeciwko b. redaktorowi tego pisma, Edwardowi Grabowieckiemu.

III. ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH odbędzie się we Lwowie w dniach 26—28 września.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KATASTROFY W POWURSKU. Dowództwo O. K. Lublin podaje urzędowe wyniki dochodzeń w sprawie wybuchu w Powursku na Wołyniu. Skutkiem wybuchu pocisku, 84 żołnierzy zostało bądź zabitych, bądź rannych, w tem 3 oficerów. Ustalone zostało, że żaden z żołnierzy nie dotykał pocisku, ani też do niego się nie zbliżał. Śledztwo, które prowadzi prokurator wojskowy przy sądzie okręgowym w Lublinie, jest o tyle utrudnione, że prawie wszyscy bezpośredni świadkowie wypadku zginęli, albo są ciężko ranni.

SYTUACJA STRAJKOWA W BYDGOSZCZY doznała wczoraj radykalnej zmiany. Pomimo głosowania związków zawodowych za dalszem prowadzeniem strajku, robotnicy większej części zakładów przemysłowych powrócili do pracy. Część robotników rozpoczęło pracę w warsztatach tramwajowych, jakoteż elektrowni. Tylko tramwajarze bydgoscy w dalszym ciągu strajkują, żądając podwyższenia zarobków.

PROKURATOR NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Z Wilna donoszą: W tutejszym sądzie okręgowym [illegible] podprokuratorowi sądu okręgowego, Witodowi Hurczynowi. Akt oskarżenia zarzuca Hurczynowi w 14 wypadkach przywłaszczenie sobie większych sum, lub też ich przetrzymywanie w celu pokrywania dawnych malwersacyj. Proces potrwa kilka dni.

WILKI NA LITWIE. Wileńskie „Słowo" donosi: Dręcząca mieszkańców powiatu święciańskiego plaga wilków z nastaniem wiosny ucichła zupełnie, teraz wilki znowu dają dość często znać o swojej egzystencji. Ostatnio w Giruciach gm. Lyntupskiej wilki porwały 15 owiec, konia, oraz pokaleczyły dotkliwie dwa konie.

PRZERWANY POGRZEB DZIECKA Z POWODU LETARGU I TRAGICZNA ŚMIERĆ MATKI. We wsi Skonniki, pow. łęczyckiego, z domostwa gospodarza Pokorskiego miał się odbyć pogrzeb jego 7-letniej córki. W chwili, gdy w obecności księdza i sąsiadów zabijano wieko trumienki, dał się z niej słyszeć rozpaczliwy krzyk dziecka i głuchy łoskot. Wszyscy uciekli w panicznym strachu z mieszkania, a gdy kilku odważniejszych włościan wróciło po perswazjach księdza do izby, z trumienki rozlegał się już jakiś donośny nieludzki skowyt przy jednoczesnym odgłosie uderzeń. — Gdy ksiądz otworzył trumienkę, ujrzano dziewczynkę żywą z obłąkanemi od strachu oczyma poczerwieniałą z wysiłku, z pokaleczonemi od uderzeń w twarde drzewo rączkami. Na widok tego matka dziecka padła martwa na ziemię i wszelkie starania o jej ratunek okazały się bezskutecznemi.

Letarg ten, jak stwierdził lekarz, był bezpośrednim wynikiem choroby. Ponieważ okoliczności choroby poprzednich pięciorga dzieci Pokorskich, które zmarły, podobne są do ostatniego wypadku, istnieje przypuszczenie, że i one pochowane zostały w letargu.

Wieść ta wśród okolicznych włościan wywarła piorunujące wrażenie. Tłumy ludzi przybywają do Pokorskich, by oglądać dziecko, które cudem tylko nie zostało żywcem pochowane.

STRASZNA TRAGEDJA RODZINNA. We wsi Boleń (niedaleko Pabjanic) rozegrała się straszna tragedja rodzinna. Zagroda gospodarza Franciszka Miłkosza była od dłuższego czasu widownią brutalnych awantur, urządzanych przeciw żonie, w obronie której stawał brat jego, Stanisław, mieszkający przy Franciszkach.

Na tem tle wywiązała się między nim a szwagrową miłość. Ulegając ciągłym namowom Miłkoszowej, oszołomił Stanisław pewnej nocy śpiącego brata swego uderzeniem kija, poczem wraz z szwagrową udusił go sznurem. Ciało zamordowanego zakopała zbrodnicza para w rowie obok domostwa i rozgłosiła, iż Franciszek wyjechał w Poznańskie. Opowiadanie to wydało się podejrzanem jego matce, która o wszystkiem zawiadomiła policję. Stanisława Miłkosza aresztowano, Miłkoszowa zdołała zbiec.

WŁAMANIE. Dnia 2 bm. o godz. 15.30 włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Józefy Ławnik w Tarnowie pl. Matejki 761 i skradli zastawę stołową, biżuterję i garderobę znaczniejszej wartości. Dochodzenie prowadzi ekspozytura śledcza w Tarnowie.

AKADEMICY ZASTĄPIĄ STRAJKUJĄCYCH KELNERÓW. W związku z zatargiem między właścicielami kawiarń i restauracyj a Związkiem zawodowych pracowników gastronomiczno-hotelowych w Zakopanem, przyjechało dzisiaj do Zakopanego 13 słuchaczów Akademji górniczej z Krakowa, którzy objęli pracę w miejsce zawodowych kelnerów w trzech lokalach publicznych, a mianowicie w restauracji Trzaski, Karpowicza i w Morskiem Oku.

SPOSÓB NA NIEWYPŁACALNYCH DŁUŻNIKÓW. Z Katowic donoszą: Zastępca prawny firmy „Koks" z Katowic spotkał w Bielsku w restauracji znanego na Śląsku „machera" Apfelbauma, na którego posiadał w kieszeni wyrok, dający prawo przeprowadzania każdej chwili osobistej rewizji. Poprosiwszy na pomoc komisarza policji, zdołał uzyskać niespodziewanie 8.000 złotych gotówki, różne weksle, oraz poświadczenie na dwa wagony blachy cynkowej, zdeponowane u spedytorów. — Ogółem „podjęto" u p. Apfelbauma 56.000 złotych na rachunek należnych 88.000 złotych. Apfelbaum w ostatnich czasach zarwał szereg banków, kopalni, oraz kupców na przeszło 1,000.000 złotych.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEPOGODY. Chłop Franciszek Synek, zamieszkały na Słowaczyźnie, od dłuższego już czasu mówił swoim znajomym, że się powiesi, jeżeli pogoda się nie poprawi, gdyż jego zbiory uległy już prawie całkowitemu zniszczeniu. Synek groźbę swoją wykonał, wieszając się na drzwiach własnego mieszkania.

Ze świata

KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO, LITERATURY I HISTORJI W UNIW. AMERYKAŃSKIM. Jak donosi amerykański „Dziennik Polski", sprawa ustanowienia katedry języka polskiego i literatury, oraz historji polskiej na uniwersytecie Ann Arbor w Michigan jest już na dobrej drodze. Stanowisko profesora katedry polskiej objąć ma dr Mitana, profesor z uniwersytetu Jagiellońskiego, który przebywa obecnie w Anglji, jako stypendysta rządu polskiego na studjach naukowych. Nim dr Mitana nadesłał odpowiedź, przeprowadzono kampanję za zebraniem funduszu na utrzymanie katedry w wysokości 4.000 dolarów, wymaganej przez władze uniwersyteckie na zagwarantowanie kosztów. Pieniądze już zostały posłane zarządowi uniwersytetu, który w połowie czerwca wydał ostateczną decyzję.

KOPALNIA IMIENIA PIŁSUDSKIEGO W ARGENTYNIE. Nowo odkryte przez Polaków w Kordyljerach w Argentynie pokłady rudy cynowej nazwane zostały imieniem Józefa Piłsudskiego.

CURIE-SKŁODOWSKA W BRAZYLJI. Z Paryża donoszą, że p. Curie-Skłodowska wyjechała do Brazylji, celem wygłoszenia w Rio de Janeiro szeregu odczytów naukowych.

„LWÓW" W TALLINIE. Z Tallina donoszą, że przybył tam polski statek szkolny „Lwów" w drodze z Gdańska i zabawi w Tallinie tydzień.

PIĘĆSETLECIE HELSINGFORSU. W sobotę rozpoczęły się w Helsingforsie uroczystości z okazji 500-lecia istnienia tego miasta. Obchód rozpoczęły widowiska w stylu średniowiecznym. Uroczystości potrwają dwa tygodnie.

HELIUM W STANIE STAŁYM? Amsterdamskie pismo „Allgemeen Handelsblad" donosi, że we czwartek po południu fizyk Keesom, profesor uniwersytetu w Leyden, zdołał uzyskać gaz heljum w stanie stałym. Jednakże dziennik podaje tę wiadomość z zastrzeżeniem z tego względu, iż zmarły niedawno fizyk Kamerlingg Onnes, także profesor uniwersytetu w Leyden, który specjalnie zajmował się tym problemem, miał także dokonać tego odkrycia, ale okazało się wówczas, że w doświadczeniach naukowych zaszła pomyłka.

CZY WIELORYBY MAJĄ HAREMY? Rząd amerykański wysłał na wyspy Falklandzkie wyprawę naukową, która na wodach pod biegunem południowym ma badać życie wielorybów, a przedewszystkiem stwierdzić, czy wieloryb żyje rzeczywiście w poligamji. Poławiacze wielorybów twierdzą, że każdy wieloryb samiec ma harem, składający się z 5 do 8 dam wielorybich, z któremi odbywa wędrówki po morzach. Rozwiązanie tego zagadnienia ma zasadnicze znaczenie praktyczne, gdyby bowiem rzeczywiście tak było, jak twierdzą myśliwi polarni, to należałoby wprowadzić ustawę ochronną dla samców wielorybich, aby zapobiec wyniszczeniu wielorybów.

ARESZTOWANIE KSIĘŻY KATOLICKICH NA UKRAINIE. Z Kijowa donoszą, że w ubiegłym tygodniu dokonano tam licznych aresztowań księży katolickich. Między innymi aresztowany został proboszcz kościoła św. Aleksandra, ks. infułat Teofil Skalski.

GEOGRAFICZNE CHRZTY W NORWEGJI. Z Oslo donoszą: W Norwegji zamierzone są dalsze zmiany nazw miast i miejscowości. Między innemi w najbliższym czasie mają być zmienione nazwy: Bergen — na Bjoergin, Tvedestrand — na Stranda, Tromsoe — na Trumf, Vasoe na Vardoe i Hammerfest na Hamarfest.

LICZBA BEZROBOTNYCH W BERLINIE. Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła w ostatnim tygodniu o 4.000 osób i wynosi obecnie 270.731 osób.

NAJNOWSZY AEROPLAN. Jak donoszą dzienniki amerykańskie, najnowszy aeroplan typu Du Ponta, wagi 1.500 funtów, puszczony został na targ amerykański. Cena samolotu wynosi od 750 dolarów do 9.300, zależnie od motoru, w jaki jest zaopatrzony. Wogóle aeroplany ogromnie drogie są w Ameryce i dlatego prawdopodobnie mało się ich używa.

PAROWIEC ANGIELSKI PRZEMYTNIKIEM ALKOHOLU. Z Nowego Jorku donoszą, iż przez torpedowce, pilnujące wybrzeży, został zatrzymany parowiec angielski z załogą 20 ludzi, pod zarzutem kontrabandy alkoholu. Na parowcu znaleziono alkohol, wartości 60.000 doalrów.

WYPADEK NA JEZIORZE BODEŃSKIEM. Jak donoszą iskrowo, na jeziorze Bodeńskiem koło Mannenbach, łódź motorowa uderzyła o pale w wodzie i prawdopodobnie skutkiem przedziurawienia się, poszła na dno. Utonęło 6 osób, a 4 uratowano.

TELEGRAMY

Zjazd dyplomatów litewskich w Kownie

(Telegram własny „Nowej Reform.

Wilno, 5 lipca. W Kownie odbywa się obecnie **zjazd dyplomatów litewskich,** mający na celu omówienie wytycznych zagranicznej polityki litewskiej. Litwa musi znaleźć dziś **nowe drogi,** jakie ugruntować mają jej przyszłość. Na porządku obrad znajduje się również **i sprawa polsko-litewska.**

W konferencjach litewskiego min. spraw zagr. przyjmują udział prezydent Litwy **dr Grinius,** premjer **Slezevicius,** minister Smetona oraz przybyli posłowie Baltruszajtis z Sowdepji, Klimas z Paryża, Sidzikauskas z Berlina, Gilis z Kopenhagi i szereg innych wybitnych polityków kowieńszczyzny.

Ogłoszenie dekretu

Londyn, 5 lipca. W Meksyku ogłoszono dekret rządu, zarządzający **konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych** na rzecz państwa, oraz **zniesienie wszystkich klasztorów.**

Burze we Francji

Paryż, 5 lipca. Z różnych miejscowości Francji nadchodzą doniesienia **o ciężkich burzach i ulewach,** które spowodowały wielkie szkody.

Po zamknięciu kroniki

WYBÓR PREZYDJUM W TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie wybrało jednogłośnie prezesem swoim dyrektora Muzeum Narodowego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Feliksa Koperę, zaś wiceprezesami: członka Akademji Umiejętności p. Leonarda Lepszego i art. mal. Alfonsa Karpińskiego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DALSZA ZNIŻKA KURSU DOLARA.

Kraków, 5 lipca.

Na początku zebrania dla efektów tendencja nieco mocniejsza, zwłaszcza dla papierów cięższych, szczególnie dla Zieleniewskiego, Górki, Sierszy Górniczej, Chodorowa i Chybia. W większem poszukiwaniu wszystkie prawie papiery przy małej ilości towaru.

Do tej pory bez transakcyj, dokładnych kursów nie można jeszcze ustalić.

Na pogiełdziu tendencja również lekko zwyżkowa dla Jaworzna, Banku Polskiego, Lokomotyw i Gazów wschodnich, przy małej ilości towaru.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół otrzymana. Wczoraj dolar spadł nawet do kursu 8.90, dzisiaj jednak rano pod wpływem kursu Banku Polskiego, który płacił 9.15, wzmocnił się, a około godziny 10 z powodu obniżenia kursu przez Bank Polski na 9, nieoficjalnie uległ zniżce i przy silnej podaży oraz małej chęci kupna utrzymywał się na poziomie 8.95—9. Dopiero około południa kurs nieco poszedł w górę i przy tendencji utrzymanej waha się między 9 a 9.05 nieoficjalnie. — Bankowo na tymsamym poziomie. We Lwowie towar 9.05, bankowo taksamo, w Warszawie 9.05 nieoficjalnie towar, bankowo 9.02, w Katowicach 9—9.10.

Na wszystkich giełdach tendencja wyczekująca, odczuć się daje lekkie zainteresowanie przy nadmiarze towaru. Bank Polski płacił rano 9.15 za gotówkę, 9½ za czeki, około godziny 9½ 9 za gotówkę, 9.04 za czeki.

Wiedeń, 5 lipca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 433, Nafta 103, Karpaty 90. Tendencja mocna.

Ze sportu

Polska—Estonja 2:0 (1:0)

Warszawa, 5 lipca.

Drużyna Polska wystąpiła do tych zawodów w następującym składzie: Domański, Milde, Karasiak, Wieliszek, Loth I., Lubina, Tupalski, Zwierz II., Batsch, Sobota i Dichecki.

Do pauzy nieznaczna przewaga w drużynie estońskiej, której nieudolny atak nie umie wyzyskać wiele dogodnych sytuacyj. Pierwszą bramkę dla Polski zdobywa w 13 minucie Sobota głową, po pauzie gra wyrównana, poczem przewaga drużyny polskiej. Niedługo po pauzie drugi punkt zdobywa Tupalski po kornerze. Pod koniec napad Polski gra słabo, gdyż Batsch wskutek kontuzji opuszcza boisko. Zwycięstwo drużyny polskiej zasłużone, mimo naogół niskiego poziomu gry. Najlepszemi były tyły, w pomocy najlepszy Loth. Napad naogół słaby. Sędzia p. Vertes z Budapesztu dobry. Publiczności zaledwie 2000 osób. Jak widać, warszawska publiczność sportowa nie ciekawa była oglądać grę jednego z najsłabszych zespołów piłkarskich Europy, jaką jest drużyna estońska, zwłaszcza, że i skład Polski nie budził najmniejszego zaciekawienia.

Przed zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo okręgu krak.

Rozgrywki mistrzowskie w okręgu krakowskim dobiegają końca. Kolejny porządek nie ulegnie już zmianie na pierwszych trzech pozycjach. Cracovia definitywnie zdobyła mistrzowstwo, przyczem imponująco przedstawia się stosunek bramek i ilość punktów tej drużyny. Laur mistrzowski w całej pełni zasłużony. Drugie miejsce zajmuje pewnie dotychczasowy mistrz Wisła, wygrywając wszystkie spotkania z wyjątkiem zawodów z Cracovią. Trzecie miejsce zasłużenie zajmuje ambitna drużyna Wawelu. Niezwykle interesująco natomiast przedstawia się sytuacja na ostatnich trzech pozycjach. Według wszelkiego prawdopodobieństwa do klasy B spadnie Makkabi, jednakże nie wykluczonem jest, że los ten może spotkać B. B. S. V., względnie, że wobec równej ilości punktów przyjść może między temi drużynami do rozstrzygającego spotkania.

Nazwa klubu	ilość gier	wygranych	przegranych	remis	stosunek bramek za	stosunek bramek przeciw	ilość punktów
Cracovia	9	9	—	—	39	10	18
Wisła	8	6	2	—	20	12	12
Wawel	9	4	5	—	13	22	8
Jutrzenka	9	2	5	2	7	13	6
B. B. S. V.	8	2	6	1	10	18	5
Makkabi	8	1	6	1	14	22	3

Cracovia—B. B. S. V. 5:0 (1:0)

Dzięki temu zwycięstwu w zawodach o mistrzowstwo zdobyła drużyna biało-czerwonych definitywnie tytuł mistrza okręgu krakowskiego. Spotkanie było naogół zajmujące, mimo tego, że match właściwie był „trainingem na jedną bramkę“ z wyjątkiem pierwszych 10 minut. Do pauzy Cracovia gra pod słońce, tem też tłumaczy się, że zdobywa w tym okresie czasu zaledwie 1 punkt przez Kałużę ładnym strzałem w 28-mej minucie, Szereg ostrych i precyzyjnych strzałów, oddanych przez Nawrota i Sperlinga, pewnie chwytał w tym okresie Folga, w czem mu jego pozycja za słońcem znacznie dopomagała. Po pauzie rozpoczyna się serja bramek, zapoczątkowana w 5 min. przez Nawrota, z podania Kubińskiego. W 2 minuty później Chruściński zdobywa trzeci punkt, przyczem piłka, odbiwszy się od wewnętrznej strony poprzeczki, upada pod nogi bramkarzowi, stojącemu w bramce, lecz, mimo protestów bielszczan, uznaje bramkę, zresztą prawidłowo zdobytą. Niebawem jedna z niebezpiecznych centr Kubińskiego zostaje wyzyskana przez Nawrota, który zdobywa czwarty punkt, ostatecznie zaś Zastawniak jun., wykorzystując karnego, ustala wynik. Pod koniec gry, wskutek upału, gra wyłącznie pozycyjna, przyczem stała przewaga biało-czerwonych, dzięki przewadze technicznej.

Naogół należy pochwalić Cracovię za niezwykle ambitną i na wysokim poziomie umiejętności piłkarskiej stojącą grę, natomiast niemiłe wrażenie zrobił foul, popełniony przez Chruścińskiego na prawym pomocniku fjoletowych, dzięki któremu zeszedł on z boiska. Reasumując przebieg matchu, stwierdzić należy, że biało-czerwoni grali wczoraj nieprzeciętnie. W napadzie słabych punktów nie było. Sperling może chwilami za dużo „wózkuje“. W pomocy najlepszy Zastawniak, chociaż Chruściński prawie wcale mu nie ustępował, a i Hyla był doskonały. W obronie lepszy znacznie Zastawniak sen. od Gintla, jeszcze ciągle dalekiego od poprzedniej formy. W bramce Mieczysławski „bezrobotny“. Stosunek kornerów 5:1 na korzyść Cracovii. Sędzia p. Molkner, publiczności około 1.000 osób

Wisła—Ruch 1:0

Zawody te, rozegrane o puchar P. Z. P. N., zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Wisły. Pierwsza połowa gry należy właściwie do czerwonych, przyczem napad tychże nie wykorzystuje wielu pewnych sytuacyj. Po pauzie zdecydowana przewaga Wisły, drużyna górnośląska zaczyna grać brutalnie. W 23 min. z rzutu wolnego, za kopnięcie Adamka w plecy, ładnym strzałem zdobywa Kowalski punkt decydujący o zwycięstwie. Goście starają się wyrównać, jednakże przemęczeni nie są w stanie poważnie zagrozić czerwonych. W Wiśle najlepsi Czulak, Adamek, Kotlarczyk i Skrynkowicz. Rogów 6:3 dla Ruchu. Sędzia p. Schorr z Przemyśla, dobry.

Wawel—Makkabi 3:1 (2:1)

Wawel odniósł w całej pełni zasłużone zwycięstwo. Bramki uzyskali dla Wawelu do pauzy w 5 min. Jesionka i w 43 min. Koncki, po pauzie w 32 min. Łopatka. Dla Makkabi w 31 min. do pauzy Goldfluss. Do pauzy lekka przewaga Makkabi, po pauzie przygniata Wawel. Drużyna biało-niebieskich grała po pauzie fatalnie, natomiast fjoletowi pokazali niezwykle ambitną grę; wyróżniły się zwłaszcza tyły Wawelu Nowak i Jesionka w obronie oraz Seichter I w pomocy.

Wyniki zawodów miejscowych.

Podgórze—Jutrzenka 4:1 (2:1); bramki zdobyli Dębicki I dwie oraz Mysiak i Przemilski po jednej. Dla Jutrzenki Grünberg. Podgórze—Błękitni 4:2 (0:1). Wawel Rez.—Makkabi Rez. 2:1. Urania—Unia 2:0 (1:0).

Wyniki zawodów krajowych.

Łódź. Warszawa—Łódź 3:2 (1:2). Mimo przewagi Łodzian nieznaczne zwycięstwo Warszawy. Bramki dla stolicy zdobyli: Szenajch dwie i Luksemberg jedną. Dla Łodzian Herbsztreich i Kulawiak. Sędzia p. Seidher z Krakowa.

Lwów. Pogoń—Czarni 3:3 (1:2). Zawody towarzyskie. Bramki strzelili dla Pogoni, Hanke (2) i dr Garbień (1), dla Czarnych zaś Chmielowski (2) i Safka (1).

Hasmonea—Lechia 2:1 (0:0) Polonja (Przemyśl)—Sparta 2:0. Zawody o mistrzostwo klasy A.

Toruń. T. K. S.—Warta (Poznań) 3:2 (2:1). Zawody o puhar P. Z. P. N., T. K. S. rozegra zawody we Lwowie.

Król. Huta. Katowice—Król. Huta 5:3 (0:1). Niespodziane zwycięstwo Katowic w zawodach o puhar plebiscytowy, fundowany przez wojewodę Rimera.

Rzeszów. Makkabi—Baz-Kochba 4:3 (1:1), Resovia II—Amatorzy 1:2, Wisłok I—20 p. ułan. 4:1.

Jaworzno. Victoria 1—Stella (Kraków) 1:0).

Trzebinia, K. S. Trzebinia — Wisła II 4 : 4 (3 : 0). Do pauzy grała drużyna Wisły słabo, a zwłaszcza obrona i Bajorek w pomocy.

Poznań, 4 lipca. **Posnania — Bałtyk** (Toruń) **6:0** (8:0).

Wyniki zawodów piłkarskich zagranicą.

Praga. Szwecja—Czechosłowacja 2:4 (1:2).
Praga. Liben—Cechie Karlin (6:2) (3:2).
Belgrad. Simmering—Jugosławia 4:3 (2:1).
Simmering—Belgradzki Klub Sportowy 3:2 (1:0).
Praga. Victoria Zizkov—Viena 6:1 (2:1).

Bieg okrężny w Zakopanem.

Wczoraj sekcja lekkoatletyczna Sokoła urządziła doroczny bieg okrężny o żetony honorowe. Trasa wynosiła 4 klm i biegła z pod poczty, drogą do Białego. pod Regle i wielką Skocznię do Krupówek, a następnie ulicą do poczty. Startowało 9 zawodników m. i. Ziffer i Sałek (5 p. sap.). Pierwszy przybył **Motyka Zdzisław** (A. Z. S.) w czasie 16.37, drugi **Sałek** (Wisła) 17.05, trzeci **Motyka Stanisław** (A. Z. S.). czwarty **Ziffer** (Wisła). Trasa była dość ciężka z powodu ostanich deszczów.

Cracovia—Makkabi. Dzisiaj o godzinie 6 po południu odbędzie się w pływalni Parku Krakowskiego match piłki wodnej pomiędzy „Makkabi“ a „Cracovią“ o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W WIMBLEDON. Podwójną grę i mistrzostwo panów zakończono onegdaj. Francuz Borotra pobił amerykańskiego gracza Kinseya w pierwszej części w stosunku 8:6, w dalszych w stosunku 6:1, 6:3 i uzyskał tytuł mistrza. Amerykańska para dam Ryan i Browne osiągnęła tytuł mistrza przeciwko Godfree i Colver w stosunku 6:1, 6:1. W podwójnej grze panów, pobili Francuzi Cochet i Brougnon parę Van Senoppi Kehrling w stosunku 9:7, 6:4, 6:2. Cochet i Brougnon będą dziś rozgrywali końcowe zawody przeciwko parze Richards i Kinsey.

Informacje przemysłowe i handlowe

EKSPORT WĘGLA A ZWIĘKSZENIE TABORU KOLEJOWEGO. Znaczny wzrost eksportu polskiego węgla, który być może przekroczy w b. m. 950 tys. tonn spowodował gdzieniegdzie zaburzenia w ruchu kolejowym i zatory wskutek ograniczonej zdolności przepustowej linij kolejowych. Wobec tego, że przemysłowcy węglowi liczą się z możliwością dalszego wzrostu eksportu do 1.200 tys. tonn mies. w najbliższym czasie, konwencja węglowa czyni u rządu starania o przyspieszenie budowy linji Kalety-Podzamcze i o powiększenie zdolności przepustowej innych linij. Nadto przemysłowcy zaproponowali min. kolej. swój udział w sfinansowaniu poczynionych dawniej, a odłożonych zamówień na wagony i parowozy, by przyspieszyć ich budowę, ponieważ przy wywozie 1.200 tys. tonn węgla miesięcznie wypadnie uruchomić dodatkowo około 20 tys. wagonów i 200—250 parowozów.

W SPRAWIE ORGANIZOWANIA SYNDYKATÓW EKSPORTOWYCH. Rząd opracowuje projekty rozporządzeń, według których ulgi dla eksporterów będą uzależnione od organizowania się w syndykaty. Chociaż w zasadzie projekty te są celowe, to jednak zbyt rygorystyczne traktowanie sprawy mogłoby się ujemnie odbić na naszym handlu zagranicznym. Wobec tego zainteresowani eksporterzy domagają się powołania ich do ścisłej współpracy nad wymienionemi projektami.

ZMNIEJSZENIE KAR ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW. Min skarbu zarządziło w drodze ulgi, aby płatnicy, którzy zapłacą przed dniem 1 września r. b. zaległe podatki i należytości stemplowe zostali zwolnieni od ustawowych kar za zwłokę w wysokości 4% i aby pobierano od nich: o ile zaległości zostaną wpłacone do 15 b. m. włącznie 1% mies. za zwłokę, o ile zostaną wpłacone od 16 do 31 b. m. włącznie — 1½%, w okresie od 1 do 15 sierpnia r. b. włącznie — 2% i w okresie od 16 do 31 sierpnia r. b. włącznie 3% Po tym terminie ulgi stosowane nie będą. Uchwalony 10%-wy dodatek min. skarbu zastosuje tylko do tych zaległości podatkowych, które nie zostaną uiszczone do dnia 1 września r. b.

OBRADY POROZUMIENIA GOSPODARCZEGO ZWIĄZKÓW ZACH. I POŁ. POLSKI. W obradach biorą udział delegaci zrzeszonych związków, a więc: Zw. Przemysłowców Bielska—Białej i okolicy, Zw. Przem. w Krakowie, Górnośląski Zw. Przemysłu Górniczo-hutniczego w Katowicach, Zw. Gospodarczy Przem. Przetwórczego w Katowicach. Zw. Fabrykantów w Poznaniu i Zw Fabrykantów w Bydgoszczy. Przedmiotem obrad są kwestje podatkowe, oraz obecna sytuacja gospodarcza w kraju. Porozumienie wyłoniło cały szereg komisyj, które mają zająć się opracowaniem memorjału z projektami nowelizacji ustaw, jakie przemysł uważa za niezbędne dla przyspieszenia sanacji gospodarczej. **Rzeczą charakterystyczną jest, że do obrad nie dopuszczono przedstawicieli prasy.**

SPODZIEWANE OŻYWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKO-SOWIECKICH. Według informacji, zasięgniętych przez nas w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem w Warszawie, w najbliższą sobotę spodziewane jest zakończenie rokowań, prowadzonych od dłuższego czasu z kopalniami górnośląskiemi i dąbrowskiemi w sprawie zakupu i dostawy dla Rosji sowieckiej od 700 do 800 tysięcy tonn węgla. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe stawia za warunek, aby cała ta ilość dostarczona była do stacyj granicznych do połowy listopada r. b. Znaczna część tego węgla przeznaczona jest dla leningradzkiego rejonu przemysłowego, reszta zaś (200 do 250 tys tonn) dla kolei żelaznych.

Pozatem znajdują się w toku rokowania o kupno w Łodzi wielkiej partji przędzy na sumę około 800.000 dolarów, oraz worków jutowych w ilości 10—15 mil. sztuk. Ostatnia transakcja, wobec wielkiego zapotrzebowania w Rosji na worki w związku ze zbliżającemi się żniwami ma wszelkie widoki szybkiego dojścia do skutku, o ile tylko przemysł łódzki potrafi na czas wykonać zamówienie.

Są też w toku pertraktacje z firmami górnośląskiemi w kwestji zakupu ołowiu i cynku na sumę od 300 do 400 ty. dolarów. Również omawiana jest kwestja zamówienia nader znacznej ilości instalacyj drogowych i wagonowych w fabrykach polskich.

Z TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. W związku ze zwyżką zamierza podobno Bank Polski zwiększyć kredyty dla przemysłu włókienniczego w Łodzi i w Bielsku. Prócz tego mają otrzymać niektórzy przemysłowcy łódzcy nowe kredyty zagraniczne na dogodnych warunkach.

Na łódzkim targu towarów wełnianych panuje chwilowo zastój, jednak wszystkie fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego, spodziewając się, że poprawa stosunków gospodarczych i stabilizacja waluty przyniesie im poważne zwiększenie zamówień.

Na targu bawełnianym obniżyli hurtownicy ceny towarów białych. Zefiry, rypsy i inne towary letnie nie znajdują prawie nabywców i sprzedawane są taniej i prawie wyłącznie na weksle, co tłómaczy się kończącym się sezonem letnim i ciągłemi niepogodami, wstrzymującemi detalistów od czynienia zakupów.

Spadek dolara wpłynął również na obniżenie cen.

ROZWÓJ PORTU W TCZEWIE. Port rzeczny w Tczewie rozwija się imponująco. Z portu wywieziono w maju 5 tys. tonn, w czerwcu już 25 tys. tonn, a w lipcu b. r. wywóz wyniesie przypuszczalnie 40 tys. tonn. Wzrost ruchu portowego spowodowany był utworzeniem przez kilka przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego spółki pod nazwą: „Żegluga Wisła—Bałtyk“ o kapitale zakładowym 600 tys. zł. W niedalekiej przyszłości port będzie zaopatrzony w urządzenia które podniosą zdolność przeładunkową do około 150 tys. tonn.

W SPRAWIE WZMOŻENIA WYWOZU ARTYKUŁÓW PRODUKCJI ROLNICZEJ. Przedstawiciele eksporterów polskich wypowiedzieli min. rolnictwa opinję dodatnią w sprawie standaryzacji bydła, nierogacizny i mięsa, natomiast oświadczyli się przeciw projektowanej standaryzacji masła. Na podstawie dostarczonych przez Związek materjałów min. przem. i handlu oraz min. roln. opracowywuje odpowiednie projekty, mające się przyczynić do znacznego zwiększenia eksportu artykułów rolniczych.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI DO ROSJI SOWIECKIEJ. Między „Polrosem“ i kopalniami węgla z jednej strony, a przedstawicielami Z. S. S. R. z drugiej toczą się od paru tygodni pertraktacje w sprawie zakupów większej partji węgla, o czem pisaliśmy wyczerpująco przed kilku dniami. Ostateczny wynik pertraktacyj, według wszelkiego prawdopodobieństwa pozytywny będzie wiadomy w przyszłym tygodniu. Obecnie obie strony omawiają szereg zasadniczych kwestyj, jak odbiór węgla, klasyfikacja, drogi transportu, warunki płatności i t. p. Ma być również ustalona ostatecznie wielkość transakcji, którą przewidywano początkowo na 2 do 3 miljonów tonn. Pertraktacje te odbywają się niezależnie od zakupu misji handlowej Z. S. S. R w zagłębiu węglowem.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W CZĘSTOCHOWIE odbędzie się pod egidą magistratu m. Częstochowy od dnia 13—31 sierpnia b. r. Na czele komitetu Wystawy staną najwybitniejsi przedstawiciele rolnictwa i przemysłu ze wszystkich dzielnic Polski.

Wystawcom, których eksponaty uznane zostaną przez komisję sędziowską za godne wyróżnienia, oraz instytucjom i osobom, które położyły wybitne zasługi na polu naukowo-rolniczem i rolniczo-przemysłowem, udzielone zostaną odznaczenia w postaci dyplomów honorowych, oraz medali złotych, srebrnych i bronzowych. Podczas trwania Wystawy czynny będzie cały szereg atrakcyj.

Termin zgłoszeń na Wystawę upływa z końcem lipca b. r. Zgłoszenia będą uwzględniane według kolejności zapisów. Ceny miejsc na wystawę wynoszą zależnie od klasyfikacji miejsc od 15—50 zł za metr kw. powierzchni.

Zarząd mieści się w Warszawie przy ul. Wierzbowej 11, tel. 12-62, Oddział w Częstochowie ul. Panny Marji 62, tel. 180.

FRANCUZI O POLSKIEJ POLITYCE GOSPODARCZEJ. Paryska „Agence Economique et Financière“ umieściła obszerny artykuł pióra p. Marcela Maureau pod tytułem: Polityka gospodarcza Polski.

Po krótkiem streszczeniu akcji sanacyjnej, poczynając od momentu zerwania z inflacją p. Maureau wskazuje na te usiłowania, które dotychczas przedsiębrała Polska w kierunku odrodzenia gospodarczego. P. Maureau szczegółowo analizuje projekt budżetu na rok bieżący oraz wahania kursów złotego i kończy swój artykuł twierdzeniem, że moment obecny posiada doskonałe warunki do podjęcia wielkiej polityki oszczędnościowej i sanacji. P. Maureau poświęca również cały ustęp w owym artykule dotychczasowej działalności obecnego ministra skarbu p. Klarnera i nazywa go: „The right man in the right place“.

WYWÓZ DO NIEMIEC. W ostatnich czasach wpłynęło do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie kilka zapytań poważnych firm niemieckich, pragnących objąć zastępstwa większych wytwórni polskich wyrobów przemysłowych, nadających się do wywozu na rynek niemiecki.

W rachubę wchodzą tylko artykuły zbytu masowego o cenach konkurencyjnych.

Zainteresowane w wywozie do Niemiec przedsiębiorstwa otrzymać mogą w Izbie bliższe informacje.

Ultrafioletowe promienie w służbie wiedzy

Niewidzialne dla oka promienie ultrafioletowe widma słonecznego, znajdujące się poza widzialnem, fioletowem pasmem widma, posiadają własność ujawniania oku ludzkiemu tego, czego żadnym innym sposobem dostrzec nie można.

Dzięki tym własnościom, zdołano zbudować prawdziwą lampę cudotwórczą, nowoczesną lampę Aladyna. Lampa ta przepuszcza tylko promienie ultrafioletowe, w ich zaś świetle wszystkie przedmioty nabierają zupełnie innej barwy, niż w świetle słonecznym, a przytem, to, czego nie widzimy na nich przy zwykłem świetle, uwidacznia się wyraźnie w oświetleniu promieniami ultrafioletowemi. Tak n. p. naprózno chciałby ktoś, posiadający zęby sztuczne, twierdzić, że są to zęby prawdziwe. W świetle nowoczesnej lampy Aladyna zęby prawdziwe połyskują blaskiem jasnym, gdy tymczasem zęby sztuczne posiadają barwę czekoladową.

Najczęściej nawet podrobiony przez zeskrobanie albo wywabienie głosek lub liczb i zastąpienie ich przez inne, dokument, którego zbadanie wymagało dawniej żmudnej pracy przy użyciu mikroskopu i odczynników chemicznych, dzisiaj może być w jednej chwili sprawdzony przez naświetlenie go promieniami ultrafioletowemi. Taksamo rzecz się ma z pewnemi rękopisami, spisywanemi na kosztownym pergaminie, które ze względu na znaczny koszt materjału, pisano czasem na pergaminie już poprzednio użytym do pisania. Na pergaminie takim pismo zmyte lub starte, ujawnia się w promieniach cudownej lampy, wskutek czego nauka zyskać może wiele dokumentów utraconych, zdawało się, na zawsze.

Niektóre farby anilinowe połyskują wspaniale w promieniach ultrafioletowych, różne farby drukarskie, dla gołego oka jednakowe, przedstawiają się w świetle tych promieni w barwach odmiennych. Taksamo najdrobniejsza różnica w składzie chemicznym lub fabrykacji papieru nadaje papierowi inną barwę w promieniach ultrafioletowych. Wszystko to pozwala bardzo szybko rozróżnić banknot, choćby najzręczniej podrobiony, od banknotu prawdziwego.

W tensam sposób również można rozróżnić napoje i lekarstwa prawdziwe od sfałszowanych, bo i najdrobniejsza różnica w składzie chemicznym danego płynu ujawnia się w świetle cudownej lampy.

Jeżeli dawniej złodziej pocztowy skradł zawartość przesyłki pocztowej przez odklejenie pieczęci i zastąpienie jej przez nową, to sprawdzenie tej manipulacji było prawie niemożliwe, dziś cudowna lampa wskazuje wyraźnie krąg jasny dokoła ciemnego jądra, a przytem gatunek laku, wobec czego najdrobniejsza cząstka laku na stole nieuczciwego pocztowca lub na podłodze może służyć za niezbity dowód jego winy.

Niewiadomo co jeszcze zdoła odkryć to oko ultrafioletowe, niedawno bowiem jeden z anatomów, oświetliwszy wyjęty z czaszki mózg ludzki, ujrzał na nim plamy i zwoje, których nie wskazywał żaden atlas anatomiczny. Szczególnie zadziwiające jest to, że dwie warstwy mózgu, choćby najbardziej pogmatwane, występują w świetle tego oka wyraźnie, mianowicie, części mózgu, odbierające podniety i części, wysyłające podniety.

Uczonym więc badaczom przybył z pomocą dla przenikania tajemnic przyrody nowy, potężny środek, którego istnienia niedawno jeszcze nawet nie podejrzewano.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Rozkład jazdy ruchu autobusowego

na dworcu przy placu św. Ducha w Krakowie

Ważny od 1 lipca 1926 r.

Odjazd z Krakowa:

do **CŁA:** godzina 16—;
do **JĘDRZEJOWA:** godzina 17—;
do **KOBIERZYNA:** godzina 14.20, 21—;
do **KOCMYRZOWA:** godzina 9—, 13·40, 19·30;
do **MIECHOWA:** godzina 17—, 17·30;
do **SWOSZOWIC:** godzina 7·30, 10·30, 1·30, 4·30;
do **WIELICZKI:** godzina 8·15, 9·30, 10·30, 11·30, 12·30, 13·30, 14·30, 15·30, 16·30, 17·30, 18·30, 19·30, 20·30, 21·30;
do **ZAKOPANEGO:** godzina 16·30 (postoje: Myślenice, Luboń, Chabówka, Nowy Targ).

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.